

№ 275.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. NMP. Loretańskiej.
Wt. św. Damazego P.
Śr. św. Aleksandra M.
Czw. św. Lucy P. M.
Piąt. św. Dyoskora M.
Sob. św. Waleryana M.
Niedz. św. Euzebiusza B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 59
Zachód słońca: godz. 3 m. 43
Dług. dnia: godz. 7 m. 42

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartalnie " 2 " —
Miesięczn. " " 68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięczn. " " 85

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 3.
Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 10 grudnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptoce p. Patke; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Sienkiewicz o hakatyzmie.

Henryk Sienkiewicz ogłosił w „Czasie” list następujący:

„Gazety niemieckie, zostające na usługach hakaty, chcąc osłabić zgrozę i oburzenie, jakie z powodu przymusu szkolnego przejęło wszystkie ucywilizowane ludy na świecie, poczynają wprost oskarżać Polaków o zamiary rewolucyjne i o przygotowywanie narodowego powstania:

W tym celu głoszą o istnieniu jakiejś tajnej organizacyi, o podziale kraju na narodowe starostwa, podległe jakiemuś prezydentowi, zamieszkałemu gdzieś w Krakowie, czy we Lwowie i wreszcie dennuncyują istniejące legalnie stowarzyszenia polskie, że w gruncie rzeczy są tylko organami owej tajnej organizacyi.

Na ten stek głupstw i bajek, w które sam rząd pruski nie wierzy, możnaby wcale nie odpowiadać, gdyby nie to, że obliczone są na wprowadzenie w błąd zagranicę i usprawiedliwienie wyjątkowych ustaw, zwiększających krzywdę i męczeństwo polskiego narodu. Wobec tego wyraźna odpowiedź jest konieczną, a zgodnie z rzeczywistością nie może być ona inną, niż taką, jak następuje:

I. Polacy nie są dość ograniczeni, aby przygotowywać powstanie, które zgniecionoby zostało w jednym dniu i otworzyło wrota wszelkim gwałtom przeciw polskiemu narodowi.

II. Nie istnieje żadna tajna organizacya, niema żadnego podziału kraju na starostwa, ani żadnego prezydenta, stojącego na ich czele — i wogóle nie istnieje nic podobnego ani w granicach, ani po za granicami Niemiec.

III. Istniejące w Niemczech legalnie stowarzyszenia polskie zajmują się sprawami społecznymi jedynie w zakresie swych ustaw.

IV. Opór przeciw przymusowi szkolnemu nie jest wynikiem żadnej agitacyi, ale powstał sam przez się z powodu gwałtu, zadanego ludzkiemu sumieniu.

Oto jest prawda. Ci, którzy piszą o powstaniu i agitacyach — kłamią i wiedzą, że kłamią. Do oświeconych i uczciwych Niemców należy upomnieć się o to, że pismacy owi mają ich za dostatecznie głupich, aby mogli wierzyć podobnym bredniom. My, oświeceni i uczciwi Polacy, zwracamy się do zagranicę z kategorycznym zaprze-

zieniem kłamstwom i do ludności polskiej w zaborze pruskim z wezwaniem, aby zachowała się jaknajcierpliwiej. Co innego jest stać wytrwale przy Boskich i ludzkich prawach, a co innego dawać folgę oburzeniu. O powstaniu, organizacyach i agitacyach niema mowy, ale wszelkie, choćby nawet najdrobniejsze zajęcia i porzywy, są wodą na młyn naszych nieprzyjaciół. Wzywamy do wytrwania, do najenergiczniejszej legalnej obrony należnych narodowi praw, ale zarazem i do spokoju. I to jest najlepsza odpowiedź na fałszywe oskarżenia. Niech Bóg i prawo będą po naszej stronie — przemoc po przeciwniej.

Dzienniki zagraniczne, a także ucziwe niemieckie i wszystkie polskie, prosimy o powtórzenie tych słów.

Henryk Sienkiewicz.

Wizytacya J. E. księdza biskupa Ruskiewicza.

(Korespondencya własna „Rozwoju”).

Stryków, dnia 8 go grudnia.

Nie wiem, jak mam opisać dzień Niepokalane-go Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Strykowie. Jest to dzień tryumfu Kościoła katolickiego w tej stronie — dotychczas jeno pełnej łez i smutku, niekiedy rozpacz i krwi nawet. Zemściliśmy się nad mankietnikami, ale według zasadniczej myśli Chrystusa — za nasze bóle i utrapienia publicznie wobec tysięcy oświadczyliśmy ze wszystkich ambon słowa miłości i przebaczenia. Przyjazd Jego Ekscelencyi nastąpił o godzinie 5-ej i pół koleją kaliską. „Pan Bóg, jak lud mówił zbożnie, na dotychczasowem błocie wymurował mrozem mosty”. Gwiazdy na niebie, tysiące ludu i światła przepięknych! goreją beczi z smółką przez całą drogę od stacyi do miasta. Płonie ogniste buczu do niebios wśród nocy! banderye wyciągnięte w dwa długie węże z kagańcami, majaczą, jak zaczarowane widma — nastrój wśród ludu podniosły. Od czasu do czasu rozbijają się echa zda się aż po stropy niebios: „Niech żyje wiara nasza, niech żyje Papież i biskupi, niech żyje ojczyzna!”

Przyjazd. Delegacye z panów obywateli miejskich Jabłońskiego i Wojciechowskiego wręczają chleb i sól. Przy drzwiach inne delegacye, a na czele ksiądz proboszcz Bolesław Karwowski miejscowy dusz pasterz wręcza klucze zdobytego przed tygodniem z wielkim trudem kościoła. Duchowieństwa bez liku. Po odbyciu ceremonii przemawia pierwszy powitalnie miejscowy proboszcz. Mówi, że nie Jego praca mezołna stworzyła na nowo parafię katolicką, gdzie już nie było kościoła katolickiego, ale te zniewagi, które przed

paru miesiącami, otrzymał od tychże ludzi, „wtedy jeszcze mankietników” J. E. ksiądz biskup. Jak ongi z kropli krwi męczennika rodziły się tysiące męczenników, tak teraz każda zniewaga kapłana, tembardziej biskupa katolickiego, spustoszenie czyni wśród Koźłowitów. Lud przegłąda i ujmuje się za pokrzywdzonego niesłusznie. Szeregi mankietników rzędną. To zapowiada Jego Ekscelencya w przemówieniu do wiernych, piętnując kłatwą czciocieli Koźłowskiej”.

Tryumfalny pochód z kościoła na plebanię i skromne, ale mile, postne przyjęcie u księdza proboszcza. Wspaniały był pochód wieczorny! Ale, co zgotowało jutro, nigdyśmy nie przypuszczali. Tysiące ludu ze wszystkich stron, nawet z Łowicza, Łodzi, Zgierza, nawet z Warszawy a co nam najdroższe nawet z Częstochowy. Setki formalnie sztandarów, chorągwi, feretronów, dziewięć w bieli i młodzianów w narodowych strojach ze wszech stron zdaża. Orkiestry grają, bębny chuczają, dzwony biją — serca biją... głowy się kornie chył, bo po defiladzie przewspaniałej z tysiącami ludu i sztandarami przed Jego Ekscelencyą — On, nasz pasterz, błogosławi... Ofiara niekrwawa uroczysta procesya z Najświętszym Sakramentem. Lud murem stoi, a tylko Pan Jezus wśród ludu ceremonialnie obnoszony.

Dzwony biją, serca biją... Na trzy ambony wstępują płomienni mówcy: ksiądz prefekt Stanisław Zawadzki z Warszawy, Ojciec Alfons, paulin z Częstochowy i ksiądz Stanisław Wawrzynowicz z Nieszkowa, proboszcz, zamieszkały w lesie, bo kościół i plebanię trzymają koźłowici. Pięknie mówią — lud płacze. Naraz cisza martwa się robi, aż serce uderzenia słyhać. Powoli spada zasłona w głównym i bocznych ołtarzach. Obrazów Najświętszej Maryi Panny i Sw. Anny z drogo-cennymi wotami, od wieków tu umieszczonemi, nie masz, puste miejsca w ołtarzach, a płacz spazmatyczny w sercach ludu. „Ach to oni, świętokradcy, zabrali”. Boć tam były drogie wota, one zdarłszy w kąć rzucili, teraz biją, kurczy twarze ból, ale cierpiemy i darujemy...

Po sumie bierzmuje J. E. tłumy ludów. Kaznodzieje jedni za drugimi wstępują i pouczają prawdy lud, a więc ks. Leon Mickiewicz, ks. Szandlerowski, ks. Gasiorowski, ks. Perzyna, ks. Nowacki, ks. Lewandowski, ks. Grądzki, ks. prałat Szaniawski, ks. Zagańczyk, dziekan ks. Lipka, ks. Marcinkowski, kanonik ks. Karnowski, ks. Chytkowski, ks. Zabczyński i wielu innych.

Dzwony biją, serca biją! Przemawia wreszcie J. E. ks. biskup o zachowaniu przykazań. Po posiłku dusz — czas posilić ciało. Pięćdziesiąt osób zasiada do uczty, gospodarz wznosi zdrowie Ekscelencyi, J. E. gospodarza i całej parafii, bo trzeba zauważyć, że na uczcie wszystkie stany harmonijną całość stanowią.

Obok dziedziców, jak panowie Lemański, Przewoński, zasiadają obywatele miejscy, kmiecie w sier-

mięgach i służba folwarczna. Ale nadchodzi czas odjazdu. Znowu pochód tryumfalny z banderami na kolej. Wita J. E. naczelnik stacyi, p. Wielowiejski. Pociąg rusza, wiwaty znowu o sklepienie nieba się rozbijają. J. E. żegna wszystkich pełnym słodyczy uśmiechem.

Pojechali, a myśmy znowu sierotami zostali. Najbardziej boli nas rabunek wszystkich, najkorniejszych rzeczy z kościoła. Nic nie mamy, ni kielichów, ni puszki do komunikantów, ni bielizny, ni ornatów, ni kap, ni mszału, ni chorągwi, ni baldachimu, kości męczenników z ołtarzy powyrywane—nic!

Do was przeto z całego Królestwa bracia katolicy, do Ciebie Częstochowo, Warszawo, Łódź, zwracam się ja, proboszcz ubogi, dopomóżcie nam! Bóg Wam to wynagrodzi! A może i monstrancję kto nam ofiaruje, a może i kościół nam wybudują szczęśliwsi bracia nasi, powtarza pełen nadziei wierny lud. Wielkie to będą dary, ale i my wielcy biedacy!

Lokaut w Tow. I. K. Poznańskiego.

Jakśmy już nadmieniali, fabryka Tow. akc. I. K. Poznańskiego, została w ubiegły czwartek zamknięta na czas nieograniczony z powodu, iż robotnicy nie chcieli spełnić warunków, postawionych im przez Związek fabrykantów.

Niezwłocznie po zamknięciu fabryki udały się grupy delegatów do inżyniera Horoksa, dyrektora zakładów z prośbą o interwencję w tej sprawie i poczynienie możliwych kroków, aby zarząd Towarzystwa, po porozumieniu się ze związkiem przemysłowców zrobił pewne ustępstwa i fabrykę otworzył na nowo. Nastąpiła wymiana depesz pomiędzy inżynierem Horoksem, a zarządem Towarzystwa, przebywającym w Berlinie.

Wynikiem porozumienia się drogą telegraficzną jest wywieszona na gmachu fabrycznym dzisiaj ogłoszenie treści następującej:

Niniejszem zaświadczaemy, że jesteśmy gotowi zamknąć fabrykę otworzyć na nowo w dniu 17-ym grudnia, na warunkach następujących:

1) jeżeli delegacja ślusarzy przeprosi obrażonego przez nich inżyniera Stefensona; 2) jeżeli najmniej 3/4 dotychczasowych robotników wszystkich oddziałów własnoręcznym podpisem u odpowiednich majstrów zobowiąże się: a) spokojnie i w porządku pracować i pod każdym względem zastosować się do przepisów fabrycznych oraz zgodzi się na warunek, iż w razie, gdyby wydaleniu robotnicy chcieli przemocą przystąpić do pracy lub też przemocą do fabryki zostali wprowadzeni, wówczas fabryka bez wypowiedzenia i bez jakiegokolwiek zapłaty zostanie zamknięta; b) przyjmowanie podpisów robotników, chcących pod wymienionymi warunkami przystąpić do pracy rozpocznie się dnia 10 grudnia r. b.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, iż z powodu zmuszenia inżyniera Stefensona do opuszczenia stanowiska i skutkiem wyrzucenia z fabryki strażaka, który ujął złodzieja, niżej wymienieni robotnicy, w liczbie 98-ku pod żadnym warunkiem ponownie przyjęci nie będą.

Następuje lista wydalonych robotników.

(podpisano) Zarząd Tow. akcyjnego
I. K. Poznańskiego.

Wywieszono również ogłoszenie, w którym administracja fabryczna zawiadamia, że przez cały czas zamknięcia fabryki, robotnicy nie mają prawa korzystać z pomocy kasy chorych i pozabawieni zostają opieki lekarskiej i lekarstw. Wyjątek pod tym względem stanowią jedynie inwalidzi, którzy otrzymywali stałe wynagrodzenia, otrzymywać będą oni je nadal.

Dzisiaj wyjechał do Berlina inżynier Horoks, w celu zasięgnięcia od zarządu Towarzystwa bliższych informacji, jakimi kierować się będzie administracja w razie otwarcia fabryki.

Inżynierowi Horoksovi komisja lokautowa robotników Towarzystwa akc. I. K. Poznańskiego wręczyła dziś podanie do zarządu, w którym wyłożone zostały warunki, na jakich robotnicy przystąpić chcą do pracy.

Walki bratobójcze.

Zdawałoby się, że nawoływania prasy, odezwę związku robotniczego w sprawie zaprzesta-

nia walk bratobójczych, zabierających tyle ofiar, odniosą pożądane skutki, że osobniki, palające wzajemną nienawiścią, zaprzestaną krwawej zemsty...

Gdzież tam—walki bratobójcze nietylko, że nie zmniejszają się, lecz potęgują coraz więcej. W ostatnich czasach niema dnia, aby kroniki nie notowały wypadków napadów, starć i krwawych walk na tle partyjnym. Wrogo usposobione względem siebie jednostki nie wahają się czy to w biały dzień, czy to w ruchliwej czy bezludnej dzielnicy miasta napadać jedna na drugą, wymierzać sobie sprawiedliwość kulą rewolwerową, raniąc śmiertelnie lub zabijając na miejscu swoją ofiarę. Liczba ofiar, które w krwawej walce padają z rąk przeciwnika, zwiększa się z dniem każdym.

Niepokój i przynębianie mieszkańców wzrasta niestannie. Krwawe wypadki ostatnich dni dają świadectwo zwyrodnienia jednostek o niskich zwierzęcych instynktach, są wyrazem zupełnego zdziwienia obyczajów. Wrogo usposobione względem siebie żywiły się tak rozbewstwiłone, iż nie uznają innego sposobu do załatwiania waśni, uraz i nieporozumień, jak tylko przy pomocy brauninga.

Smutne, doprawdy, nastaly czasy. Smutek i niepokoju ogarnia ogół cały. Zło zapuściło głębooko swoje korzenie i dziś wobec spodlenia i upadku moralnego jednostek, usposobionych wojowniczo, trudno jest przedsięwziąć jakiegokolwiek środki zaradcze...

Ubiegły piątek i sobota krwawo zapisały się w kronice naszego miasta. Znowu polala się krew, znowu cały zastęp rodzin oplakiwać będzie zgon bliskich sobie osób, które padły ofiarą swoich przekonań politycznych.

W ubiegły piątek przez ulicę Tylą szedł jakiś człowiek o godz. 5 1/2 wieczorem. Jak twierdzą naoczni świadkowie, z wyglądu robotnik fabryczny, lat około 24-letni. Nagle napadło nań kilku ludzi, którzy dali 8 strzałów rewolwerowych. Raniony padł przed domem № 12, a sprawcy napadu zbiegli. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

Przy zabitym nie znaleziono żadnych dowodów; dotychczas więc nie można było ujawnić nazwiska jego. Zwłoki przewieziono do trapiarni przy szpitalu św. Aleksandra.

W sobotę o godzinie 6 1/2, wieczorem na przechodzącego przez ulicę Andrzeja robotnika fabryki Heinza 32-letniego Leona Witczaka napadło na rogu Wólczańskiej trzech ludzi. Po wymianie kilku słów, napastnicy wydobyli rowolwery i dali kilka strzałów. Kulo ugodziły w głowę, pierś i plecy. Witczak padł trupem na miejscu. Sprawcy zabójstwa zbiegli. Zabity osierocił żonę i dzieci.

Tegoż wieczora, to jest w sobotę, pomiędzy godz. 9 a 10 rozegrała się krwawa scena na ulicy Wodnej. Przechodziły wówczas grupy ludzi, które dążyły w stronę ulic Złotej i Wysokiej. Nagle z tychże ulic wypadają gromady ludzi, rozlegają się zewsząd strzały rewolwerowe. Huk strzałów trwa kilkanaście minut. Strzałów tych, jak nas informują, naliczono kilkadziesiąt. Wywołuje to popłoch i panikę wśród mieszkańców tej dzielnicy. Przechodzący uciekają, kryją się po bramach domów i sklepikach. Wkrótce rozlega się jęk i wołanie o pomoc. Równocześnie szybkie kroki uciekających sprawców wystrzałów. Ciężkie rannych przenoszą do pobliskich domów lub do zakładów felerzskich.

Na odgłos strzałów nadciąga patrol wojskowy. Dokoła zapanowuje cisza.

Rozlega się głos trąbki sygnałowej karetki Pogotowia. Lekarz stwierdza w mieszkaniu przy ul. Przejazd nr. 53 śmiertelne poranienie 33-letniego Józefa Strzyniecznego, robotnika fabrycznego. Wieziony do szpitala Strzynieczny zmarł.

Spieszą z pomocą rannemu na ul. Wodnej tkaczowi, 38-letniemu Adolfowi Weikertowi. Lekarz Pogotowia znajduje chorego w domu przy ul. Nawrot nr. 67 w stanie beznadziejnym. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce umiera.

Na rogu ul. Złotej i Wysokiej leży okryty ranami 29-letni Ignacy Modranek, robotnik fabryki Silbersteina, zamieszkały przy ulicy Grabowej, z przestrzeloną szyją, pierśmi i plecami. Przybyły lekarz Pogotowia udziela natychmiastowej pomocy i umieszcza chorego w karetce Pogotowia.

Niezwłocznie tenże lekarz podąża z pomocą

do drugiego rannego, 28-letniego Józefa Rykowski, któremu kule przebiły szyję i głowę (zamieszkały przy ul. Miedzianej nr. 6). Rany opatrzone.

Wreszcie lekarz spieszy do rannego robotnika, 25-letniego Michała Rana, zamieszkałego na ulicy Żelaznej nr. 7.

Trzej wyżej wymienieni ranni natychmiast po opatrunku, odwiezieni zostali do szpitala małż. Poznańskich.

Prócz wyżej podanych, jak się później okazało, zabici zostali na ul. Wodnej od strażaków rewolwerowych: 17-letnia Stanisława Bernatowicz, zamieszkała przy ul. Przędzalnianej nr. 15, oraz 21-letni Kazimierz Ignier, poddany pruski, zamieszkały przy ul. Przędzalnianej nr. 15.

Drugi lekarz Pogotowia równocześnie okazuje pomoc rannym na ul. Wodnej pod nr. 17, mianowicie 23-letniemu Szyi Piernikowi, szewcowi, oraz 21-letniemu robotnikowi fabrycznemu, Józefowi Brzeziakowi, zamieszkałemu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 3.

Wogóle Pogotowie udzieliło pierwszej pomocy 7-ku ofiarom sobotniej strzelaniny na ul. Wodnej; Złotej i Wysokiej.

Jak nas jednak informowano, liczba ofiar jest większa. Lżej ranni albo sami dowlekli się do domów, albo zabrani zostali przez swych towarzyszy; niektórym z tych ostatnich udzielił pomocy felerzcy.

Tegoż dnia, tj. w sobotę o godz. 8 wieczorem do mieszkania tkacza, 38-letniego Stanisława Szmigielskiego, przy ul. Ciemnej nr. 8 (na Bałnach) wpadło trzech ludzi, z których jeden dał strzały z rewolweru. Kule ugodziły w nogę i udo. Rannego odwieziono do szpitala. Sprawcy napadu, jak zwykle, umknęli bezkarnie.

REWIZYE W RAKOWIE.

W d. 6 b. m. całą Częstochowę zaalarmowały wieści z pobliskiego Rakowa które w mieście wywołały nader silne wrażenie, zwłaszcza wśród ludności fabrycznej. Do wzmożenia się tego wrażenia przyczyniła się nieokreślność na razie tych wieści, a także i zawieszenie nagle w fabrykach robót i odzywający się cały chór gwizdawk fabrycznych, które długo nie przestawały alarmować miasto.

Około godz. 4-iej po poł. przeprowadzono do Częstochowy pierwszą partję aresztowanych w Rakowie pod konwojem dragonów. Było w niej 22 robotników.

Jak się okazało, po godzinie 6-iej rano do Rakowa przybyły 2 pułki piechoty, 4 szwadrony dragonów, i 2 secciny kozaków i otoczyły terytorium huty częstochowskiej. Następnie pod kierunkiem żandarmerji i policji rozpoczęto ścisłą rewizję mieszkań i lokatorów zabudowań huty.

Podobno chodziło o aresztowanie istniejącej jakoby w Rakowie specjalnej organizacji P. P. S.

Druga partja aresztowanych, złożona z 35 mężczyzn, nadeszła do Częstochowy około godz. 7-iej wieczorem.

Na ulicach, przez które prowadzono aresztowanych, zamykano sklepy i ustał prawie ruch wszelki.

Wreszcie ostatnią partję aresztowanych w ilości 16 osób wysłano z Rakowa do Częstochowy około godziny 8-iej.

Wszystkich 74 aresztowanych odstawiono do magistratu i tam ułokowano w sali obrad.

Prócz powyższych, jak donosi «Dzien. Częst.», aresztowano jeszcze wczoraj 14 osób, a między nimi p. Dąbrowskiego, urzędnika biura, który podejrzany jest o należenie do bojowej organizacji P. P. S. i trzech inżynierów: pp. Bojemskiego, Lasockiego, i Owerlo. Mówią, że wśród aresztowanych znajduje się 16 terrorystów — rewolucjonistów.

Podczas rewizji natrafiono na ślady dwóch drukarni, maszyny wszakże były rozebrane; znaleziono kilkadziesiąt pudów trzcionek. Wykryto również stokilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy różnej literatury. Znaleziono dalej kilkadziesiąt rewolwerów i kilka karabinów. Wszystko to poukrywane było w różnych miejscach na terytorium fabrycznym.

Wielu z aresztowanych nie pracowało w hucie «Częstochowa», lecz zamieszkiwało tylko chwilowo lub znajdowało się w domach robotniczych przypadkowo.

Wszyscy aresztowani znajdują się pod silną strażą w magistracie.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radziławy. Jutro Wojmira.
TEATR VICTORIA. Jutro „Mąż w powijakach,” farsa Ant. Siemaszki. Początek o godzinie 8 wieczorem.

KRONIKA.

Zwrot kościoła. W piątek kozłowici zgierscy oddali dobrowolnie zajęty przez nich kościółek na cmentarzu parafii katolickiej. Kościół oddano nie ograbiony i w zupełnym porządku, nie czekając na egzekucję sądową, mającą nastąpić za kilkanaście dni.

Uniwersytet ludowy P. M. S. W sobotę i niedzielę sala Szkoły Rzemiosł nie próżnowała. Na odczytach «O alkoholizmie», wygłoszonych kolejno przez d-ra Rządę i adw. Borowskiego zebrało się po paręset osób. «Historia cywilizacji», prowadzona przez p. Leśniewskiego cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

„Sila.” Pracownicy kolei elektrycznej Łódzkiej od Nowego Roku zakładają Stowarzyszenie spożywcze „Sila”; obecnie wysyłają ustawę do uprawomocnienia.

Analfabeci, chcący się uczyć, mogą się zgłaszać do szkoły p. Sawickiego, Widzewska nr. 104 lub do p. Merkleina Nawrot nr. 44. Wykłady dla analfabetów będą prowadzone między godzinami 7 — 9 wieczorem.

Kropka Mleka. Zarząd «Kropki Mleka» postanowił niezwłocznie otworzyć fermę mleczarską i urządzić ją wzorowo. Oferty od właścicieli majątków lub od spółek włościańskich pod Łodzią, pragnących przyjąć udział w urządzeniu wzorowej obory pod Łodzią i wzorowej mleczarni w Łodzi, przyjmuje pani rejentowa Grabowska. Mleczarnia „Kropki Mleka” zajmie się nie tylko pasteryzacją mleka dla niemowląt, ale również dostarczać będzie wszystkim mieszkańcom mleka i innych produktów po cenach niskich, nie przystąpi bowiem do istniejącego w Łodzi syndykatu mleczarzy.

Z telefonów. W ubiegły piątek objął swoje obowiązki świeżo mianowany naczelnik stacji telefonów „Warszawa-Łódź” p. W. Lewanowicz.

Wykłady dla analfabetów. Z powodu panującej epidemii szkarlatyny, sekcya analfabetów przy Towarzystwie Krzewienia Oświaty, zawiesiła chwilowo wykłady.

Otwarcie fabryki. Nowonabywca fabryki Rudolfa Kellera, przy ul. Długiej nr. 49, p. Emil Eisert puścił ją w ruch w dniu dzisiejszym.

Ze straży ogólnowej ochotniczej. W sobotę o godz. 3-iej po południu w obecności komendantury straży i przedstawicieli prasy, w koszarach II oddziału straży ogniowej ochotniczej odbyła się próba sikawki parowej, nabytej na własność przez straż. Próby dokonane na jeden i dwa węże, wykazały, że przy 8-in atmosferach ciśnienia, prad wody z ziemi sięga wysokości 5-go piętra. 60-wiadrowa beczka wody wystarcza na 50 sekund. Sikawka ta będzie pożyteczną przy wielkich pożarach fabryk, które obecnie są bardzo znaczne.

Sekcya pedagogiczna. Porządek dzienny posiedzenia zwyczajnego we wtorek, dnia 11 grudnia 1906 r., zapowiada odczyt Stanisława L. Majewskiego «Kilka uwag o pogadankach naukowych z dziećmi». Posiedzenie odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Dzielnej № 13. Początek punktualnie o godz. 8 1/2 wieczorem.

Szkoła handlowa żeńska w Zgierzu rozpoczyna egzaminy wstępne dziś, 10 grudnia r. b. Egzaminy trwać będą cały tydzień do wszystkich klas. Rozkład egzaminów wywieszony w kancelaryi szkolnej. Napływ kandydatek nie ustaje. W mieście ogólne zainteresowanie się nowo powstającą szkołą dla dziewcząt. Brak jej dotkliwie dawał się odczuwać rodzicom.

Ciekawa omyłka. „Rozwój” odbiera telefonicznie tabelkę loteryjną. Żadne z pism miejscowych nie odbiera tych wiadomości. Skąd więc pochodzą wspólne omyłki w jednym z pism miejscowych, identyczne z „Rozwojem”, jak np. co do piątkowego numeru 9283 (winno być 10283).

Dziwne pokrewieństwo w omyłkach i ciekawe (?) pośrednictwo.

Szkarlatyna. W ciągu 10 dni od 24 listopada do 4 grudnia r. b. zmarło na szkarlatynę w Łodzi 34 osób.

W tymże czasie na różne choroby zmarło wogóle 270 osób, a w tej liczbie na zapalenie płuc 49, na błoniecę 9, odrę 17, zapalenie opłucnej 4, gruźlicę płuc i innych narządów 23, zapalenie mózgu 12, ospę 3, niezżyt żołądka i kiszek 13, zapalenie nerek 8, różę 1, raka 2, tyfus brzuszny 2, zapalenie wyrostka robaczkowego 2, delirium tremens 1,

Poswięcenie kościoła na cmentarzu w Zgierzu, odebranego przez kozłowitów, odbędzie się w niedzielę 16 b. m. Poswięcenia dopełni delegowany przez arcypasterza ks. prałat Szamota.

Loterya. Dziś w 2 dniu ciągnięcia V-jej klasy 187 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

- 4000 rb. nr. 7374.
- 2000 rb. nr. 20496.
- 1000 rb. nr. 4186, 6415, 9915, 18635.
- 400 rb. nr. 1941, 8249, 8972, 13482, 15279, 15299, 17805, 21839.

Postrzał nadzorczy policyjnego. Ubiegłej soboty o g. 11 rano pociągiem kolei elektrycznej miejskiej nr. 104, idącym od Widzowa przez ulicę Główną ku Piotrkowskiej, jechał nadzorca policyjny fabryki Tow. Akc. Scheiblera, 45-letni Konstanty Markowczyn w towarzystwie dwóch żołnierzy. Markowczyn stał na przedniej platformie wagonu; obok maszynisty. Gdy tramwaj minął przystanek przy ul. Widzowskiej, przed domem nr. 38 dały się słyszeć wystrzały rewolwerowe, pochodzące z wnętrza wagonu. Strzelał, jak następnie stwierdzono, jakiś człowiek, który siedział tuż przy okienku, wychodzącym na przednią platformę wagonu. Padające jeden po drugim trzy strzały przebiły szybę i ugodziły w Markowczyń, obróconego tyłem do okna. Jedna z kul uwięzła w szczęce, dwie zas pod łopatką. Markowczyn runął na platformę. W wagonie na odgłos strzałów wszczęły się popłoch. Maszynista wkrótce pociąg wstrzymał. Równocześnie pasażerowie zaczęli wyskakiwać z wagonu.

Jak twierdzą świadkowie, sprawca strzałów, nie mogąc szybko wydostać się z wagonu wobec panującego podówczas tłoku, wybił dużą szybę i jednym susem znalazł się na bruku. Miał on tyle przytomności, iż natychmiast powstał z ziemi i zniknął w tłumie.

Żołnierze towarzyszący Markowczynowi, na razie nie wiedzieli co się stało, później jeden z nich wyskoczył i chciał strzelać. Potknął się jednak o kamień i upadł. Sprawca zamachu zdołał już zbiec.

Strzały. Wczoraj o godz. 7 wieczorem na ul. Wodnej, w pobliżu Złotej, dały się znów słyszeć strzały rewolwerowe. Jak twierdzą okoliczni mieszkańcy, strzałów tych było kilkadziesiąt. Na odgłos tych strzałów nadejść patrol wojskowy; sprawcy strzałów zbiegli. Na szczęście nikt nie został raniony; żadnych wypadków z ludźmi nie notowano.

Uwolnieni. Wczoraj zostali uwolnieni z więzienia łódzkiego: Mendel Ickowicz, Moszek Goldberg, Mendel Majerfeld, Szymon Nowotny, Szmul Liberman, Wolf Golecker i Aron Kalinski, którzy byli aresztowani przy ulicy Ogrodowej na Bałutach, oraz uwolnieni zostali z tej samej partii przypadkowo znajdujący się w piwiarni: buchalter browaru Häslera, Reinhold Schubert i furman Majer Telerman.

Również zostali uwolnieni: Katarzyna Argant i Walenty Łaski.

Pod sąd polowy. Przed tygodniem ujęci zostali sprawcy napadów i rozbojów w okolicach Łodzi przez straż ziemską w Zgierzu: 21-letni Stanisław Neuman, 21-letni Franciszek Adamski, 23-letni Ignacy Janiak i 18-letni Benjamin Jakubowicz. Znalaziono przy nich rewolwery, drugi żelazny i t. p. narzędzia. Wszyscy czterej dokonali ostatnio, t. j. w d. 27 listopada r. b. zbrojnego napadu w lesie Inuńskim na kupców: J. Izraelowicza, L. Srebrnego, H. Hawańskiego, J. Bernsteina, M. Engla i J. Hanihstocha, którym zabrali zegarki, pieniądze i towar.

Z rozporządzenia czasowego general-gubertora piotrkowskiego oddani oni zostali pod sąd polowy. Aresztowanych osadzono w więzieniu.

Sąd polowy, w celu rozpatrzenia sprawy Jakubowicza, Neumana, Adamskiego i Janiaka wyznaczono na dzień 13 b. m.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu ubiegłych trzech dni uległo trzech mężczyzn i dwie kobiety. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarzy Pogotowia, pozostawieni zostali na miejscu.

Złamanie. Na ul. Benedykta nr. 17 Dawid Herentala, 3-letni syn subiekta, spadł ze schodów i złamał prawą nogę. — Na ul. Wodnej róg Złotej Wiktor Mikata, lat 11, syn robotnika, spadł z drabiny i złamał lewą rękę. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzieliли doraźnej pomocy.

Najechanie tramwajem. W sobotę o godz. 6 wieczorem na ul. Widzowskiej nr. 172 Andrzej Majkowski, dorożkarz, lat 40, został najechany przez tramwaj, odniósł złamanie zębów i ogólne potłuczenie. Po opatrunku, dopełnionym przez lekarza Pogotowia, w stanie zdrowia bardzo groźnym odwieziony został do szpitala św. Aleksandra.

Aresztowania. Ubiegłego piątku o godz. 7 wieczorem na ul. Rzgowskiej w piwiarni, patrol wojskowy aresztował 20-letniego Ignacego Ziółkowskiego, przy którym znaleziono proklamacye treści rewolucyjnej.

Tegoż dnia o godz. 9 wieczorem patrol wojskowy 61-go włodzimierskiego pułku piechoty aresztował na ul. Grabowej 18-letniego Juliusza Kellera, zamieszkałego na Bałutach, oraz 25-letniego Teodora Tycyja, zamieszkałego przy ul. Widzowskiej nr. 191, przy których znaleziono rewolwery systemu Browninga.

Tegoż dnia, o godz. 10 wieczorem, na ul. Wólczańskiej patrol wojskowy aresztował 20-letniego Ryszarda Szolca, mieszkańca gm. Brusa, przy którym znaleziono nielegalne broszury.

Ubiegłej soboty na ul. Wólczańskiej patrol wojskowy aresztował 28-letniego Ludwika Stachurskiego, mieszkańca Nowych Chojen, przy którym znaleziono rewolwer systemu Browninga.

W sobotę, o godz. 10 wieczorem, patrol wojskowy 61-go włodzimierskiego pułku piechoty aresztował na ul. Piotrkowskiej 16-letniego Dawida Zilberberga, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej nr. 161, przy którym znaleziono proklamacye w języku hebrajskim.

Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, patrol wojskowy 7-iej rot 61-go włodzimierskiego pułku piechoty aresztował na ul. Przędzalnianej 23-letniego Jana Boreckiego, zamieszkałego przy ul. Przędzalnianej nr. 87, przy którym znaleziono rewolwer.

Tegoż wieczora tenże sam patrol wojskowy aresztował na ul. Mikołajewskiej 31-letniego Adolfa Kupke, zamieszkałego na ul. Orlej nr. 5, przy którym znaleziono nielegalne broszury.

Sprzeniewierzenie. Zamieszkały przy ulicy Południowej pod nr. 18 Józef Fürst dał 273 rb. 24 k. Menelowi Orenbachowi na wykupienie towaru z kolei kalskiej. O ile stwierdzono, Orenbach z pieniędzmi uciekł z Łodzi.

Kradzież. Przy ul. Franciszkańskiej nr. 17 z komórki Jankla Gaiklich skradziono różne rzeczy, wartości 110 rb. 80 k.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Konkurs. Sztuki zakwalifikowane do wystawienia ich na scenie przez komisję konkursową przy Towarzystwie teatralnem zaraz po Nowym Roku będą wystawione przez teatr polski w Łodzi, poczem w myśl warunków konkursu, na podstawie głosów publiczności sąd konkursowy przyzna nagrody i ujawni nazwiska autorów.

O zwrot rękopismów zwracać się należy do zarządu Towarzystwa teatralnego w Łodzi, Dzielna № 13.

Teatr. Dyrekcya naszego teatru dokłada wszelkich starań, by „Odsiecz Wiednia”, dramat historyczny Wincentego Rapackiego (ojca), który w tygodniu bieżącym ukaże się po raz pierwszy na scenie łódzkiej wystawić możliwie jaknajbardziej stylowo. W tym celu pracownie teatralne wykonują pospiesznie kostyumi i dekoracje. Zbroje zaś i rekwizyta sprowadzono już z Warszawy. Próby odbywają się codziennie.

— Jutro wieczorem w teatrze Victoria wznowioną zostanie szczerze komiczna krotochwila „Mąż w powijakach” Antoniego Siemaszko, w której p. Marya Dąbrowska i p. Czesław Janowski wyborną, pełną humoru grą wywołują wśród widzów nieustanne salwy serdecznego śmiechu.

— W środę po cenach zniżonych „Szwec arystokrata”, sztuka mieszczańska, zlokalizowana przez Józefa Puchniewskiego.

— W oba dni świąt ubiegłych widowiska teatralne cieszyły się niebywałym powodzeniem. Zwłaszcza na „Pięknej Marsyliance” Bertou teatr Wielki był szczególnie wypieloniony, a jeszcze sporo osób odeszło od kasy. Artysty, lepiej opanowawszy rolę, grali w wybornym zespole. Publiczność przyjmowała sztukę rzesistemi oklaskami.

Koncert. Zapowiedziany koncert Irany Szwarcowny z udziałem Golmera i Zboińskiej odbył się w sali koncertowej, ale bez p. Zboińskiej, która

że z powodu niedyspozycji przybyć nie mogła.

W ten sposób koncert wokally-fortepianowy zmienił się na czysto fortepianowy i zaledwie 30 osób odebrało pieniądze za bilety.

Panna Irena Szwarcońska uraczyła prawdziwych melomanów całym szeregiem utworów Bacha, Kątskiego, Krentzera i innych. Przyjmowano ją owacyjnie. Nie mniejszem powodzeniem cieszył się występ p. Golmera, którego gra posiada zalety prawdziwego artyzmu.

Za popis pianistki posłużyły utwory Moszkowskiego, Chopina, Mendelssohna, Schumana i innych.

Zjazd towarzystw śpiewających.

W sobotę odbył się w Warszawie koncert w Filharmonii, w którym przyjęło udział kilka towarzystw śpiewających miejscowych i zaproszonych z kraju. „Lutnia“ lwowska, która zapowiedziała swój przyjazd, nie stawiała się.

Koncert wypadł świetnie. Owacyjnie przyjmowano dyrektora „Lutni“ warszawskiej, p. Piotra Maszynskiego, śpiewaków „Echa kolejarzy“, którzy wystąpili pod batutą p. Tomasza Godeckiego i „Dudy wioślarskiej“ — pod dyrekcją p. Feliksa Pietruszyńskiego.

Również i „Lutnię“ częstochowską przyjmowano ciepło.

Wśród tych towarzystw znalazła się „Lutnia“ łódzka ze swym dyrektorem, Alojzym Dworzackim. Prasa warszawska nie szczędzi jej wielkiego uznania.

«Goniec» pisze: „Drużyna liczna i dzielna, śpiewa z zapalem, i słucha swego dyrektora“...

Przyjmowano ją gorącymi oklaskami, zwłaszcza wielkie wrażenie zrobił mazur z «Halki», nadzwyczaj trudny do odśpiewania. „Lutnia“ łódzka musiała go powtarzać.

Dyrygował zjazdem śpiewaków powołany przez ogólne głosowanie, p. Zygmund Naskowski.

Utalentowanemu kompozytorowi i dyrektorowi nie szczędzono oklasków.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 7 grudnia. Komunikat urzędowy. Najwyższy Ukaz Imienny do Senatu brzmi:

W zatwierdzonej przez Nas w dniu 2 marca 1903 r. ustawie karnej niema przepisów, dotyczących zamiany zamknięcia w twierdzy osób skazanych na karę, w inny sposób pozbawiającą wolności. Skutkiem tego i dla braku w istniejących twierdzach ogólnych cel, przy wykonaniu wyroków sądowych, z mocy których winni są skazywani na zamknięcie w twierdzy, wyniknęły w praktyce trudności. Dla usunięcia tych trudności uznaliśmy za konieczne na podstawie art. 11 praw państwowych zasadniczych, wydać w tym przedmiocie następujące przepisy:

1) Przy braku miejsca w fortecach w celach ogólnych, skazani na mocy ustawy karnej na zamknięcie w twierdzy, trzymani są osobno w tym celu urządzonych miejscach zamknięcia, z poddaniem tych osób mocy przepisów, określonych dla osób zamkniętych w twierdzach.

2) W razie zbytnej odległości owych pomieszczeń, jak również w braku w nich cel, skazani na zamknięcie w twierdzy odbywają tę karę w więzieniach, jednak zupełnie oddzieleni od innych więźniów.

3) Przy utrzymywaniu, zamiast zamknięcia w więzieniu, w odosobnionem zamknięciu osób, skazanych na karę twierdzy, stosowany jest do nich rygor, wskazany w art. 266 ustawy o osobach więzionych.

4) Porządek trzymania osób skazanych z mocy ustawy karnej na zamknięcie w twierdzy i odbywających tę karę w więzieniach zwykłych, określa minister sprawiedliwości.

Petersburg, 7 grudnia. Emira bucharskiego o godzinie 2-jej po południu przyjmował minister skarbu. Minister obdarzył sekretarza stanu Kokowcowa wysokim orderem bucharskim „Iskandersalis Aleksander III“, wysadzonym brylantami.

Izba sądowa, z udziałem przedstawicieli stanów, skazała na 1½ roku fortęcy dentystę Cukermana, właściciela wydawnictwa książek «Łucz»,

wydawcę broszury p. t. „Wielka rewolucja francuska“.

Z pośród robotników będzie w Petersburgu 14 wyborców, w gub. petersburskiej 10.

Minister handlu zatwierdził przepisy programu egzaminowania osób, starających się o posady w inspekcji fabrycznej. Inspektorowie nie będą podlegali egzaminom.

Komisja przedsoborowa usunęła różnicę poglądów w sprawie prezesów i sekretarzy zarządów eparchialnych. Uchwalono, że prezesami będą biskupi, członków zarządu zatwierdza synod, i że sekretarze będą mianowani z pośród osób świeckich.

Petersburg, 7 grudnia. W chwili obecnej w wyższych sferach poruszono sprawę podjętą przez ministra skarbu Kokowcowa, dalszego stosowania ustawy majowej z r. 1882 o żydach, wydanej po pogromach. Pewna część wyższych dygnitarzy państwowych jest za zniesieniem tego prawa, z powodu zbytnej nagromadzenia ludności żydowskiej w miastach i nadania im prawa swobodnego zamieszkiwania po wsłach, o czym już w r. 1903 pomyślał rząd, chcąc ulżyć doli żydów w sferze ich osiadłości, skutkiem czego dnia 4-go maja i 9-go grudnia tegoż roku wyłączył około 300 osad z pod zakazu zamieszkiwania w nich żydów. W ten sposób prawa majowe w r. 1903 były przez sam rząd w połowie już zniesione. Następnie przygotowano spis osad w liczbie około 200, w których miało być wolno zamieszkiwać żydom, lecz z powodu reakcji przeciw prawom żydowskim spis tych osad był zatwierdzony. O dalszych ulgach dla żydów już więcej mowy nie było. Co się zaś dotyczy odwołania praw majowych, za czym przemawiał minister skarbu i niektórzy dygnitarze państwowi, jest temu przeciwny departament policji i sprawa nie posuwa się naprzód, aczkolwiek coraz więcej nadsyłanych jest projektów do prawa do rady ministrów, przemawiających za rozszerzeniem praw żydów.

Petersburg, 7 grudnia. Sprawa Lidwala i Hurki, która przykuwa dotychczas uwagę całej prasy, zupełnie przyćmiła inną sprawę, bezwątpienia nie mniejszej wagi. Sprawa jest następująca: Niedawno bankier Ginsburg otrzymał od ministerium marynarki półtora miliona rubli na rachunek należnych mu pięciu milionów. Przeciw wypłacie tej energicznie zaprotestował kontroler państwowy, Schwanebach, znajdując, że Ginsburgowi nie się należy z owych pięciu milionów, do których rości pretensje; przeciwnie zaś należy od niego zażądać zwrotu zadatków, danych mu przez ministerium marynarki, gdyż przy rewizji dowodów przedstawionych przez Ginsburga przez kontrolera państwowego, wzbudziły one podejrzenie z powodu zbyt świeżych podpisów na tych dokumentach, a położonych przez członków ministerium marynarki, którzy żądali jaknajprędszego wypłacenia Ginsburgowi całej sumy pięciu milionów. Schwanebach kategorycznie odmówił i w sierpniu r. b. utworzył nową komisję pod przewodnictwem senatora Czerewanskiego, która bez względu na różne braki w dowodach popierających pretensje Ginsburga, zezwoliła na wypłacenie Ginsburgowi półtora miliona rubli. Wszystkich zadziwia ta pośpieszna decyzja, ogólne popieranie sprawy przez członków komisji i niezwykle szybkie załatwienie wypłaty, gdyż w dniu, w którym zapadła decyzja, już była wypisana asygnata i tegoż dnia Ginsburg odebrał ze skarbu państwa pieniądze. Wypłata tak wielkiej sumy przy istniejących formalnościach w ciągu kilku godzin była niezwykłym zjawiskiem i dla nikogo nie było tajemnicą, że znalazło się sporo osób zainteresowanych w jaknajszybszej wypłacie tej sumy. Osoby dobrze powiadomione twierdzą, że półtora miliona Ginsburg dostał wprost w prezencie i naturalnie nie cała ta suma dostała się do jego kieszeni. Mimo to całą sprawę zatuszowano i nie dano jej rozgłosu.

Petersburg, 7 grudnia. Główny sąd wojenny pozostawił bez skutku skargę kasacyjną nieletnich mieszczan miasta Ekaterynosławia: Charcijewa i Legenskiego, jak również właściciela Razerrengo, skazanych na karę śmierci przez powieszenie. Również pozostawiono bez skutku skargę kasacyjną Jakuszewa i Wolkowa, skazanych przez tymczasowy sąd wojenny w Bobrujsku, pierwszy za podżeganie i udział w buncie na karę śmierci, a drugi za podżeganie oddzielnych osób do niespełniania obowiązków służbowych i opór władzom na 16 lat ciężkich robót. Na sku-

tek protestu prokuratora rozważono sprawę właściciela Tiwansa i Metera, oskarżonych o rabunek zbrojny. Tymczasowy sąd wojenny w Rydze zniżył im karę i skazał Metera na 8 lat ciężkich robót, a nieletniego Tiwansa na ciężkie roboty przez lat 5 i miesiące 4. Główny sąd wojenny jednak zniósł rezolucję, łagodząc wyrok i postanowił oddać podsądnych do ciężkich robót, pierwszego na dwanaście, a drugiego na osiem lat.

Petersburg, 7 grudnia. Sąd wojenny morski w sprawie Niebogotowa, na wniosek obrony zgodził się na powołanie Rozestwienskigo na świadka, ale odmówił powołania Brilewa. Dziś przesłuchiwano świadków. Zeznano, że na pancerniach były stare armaty, typu r. 1877, przyrządów ratunkowych nie było, małe szalupy były rozbite, poddostatkien było jedynie naboju do karabazownic i karabinów. W końcu wyjaśniono, że na pancerniku japońskim «Mikaza», na który skierowany był cały ogień rosyjski, zrobiono tylko dwa małe przebiecia.

Petersburg, 7 grudnia. Senat rządzący wyjaśnił ukaz z dnia 25 października 1901 r. o zakazie żydom w gub. kurlandzkiej zajmowania się sprzedażą trunków. Zakaz ten dotyczy wszystkich żydów bez wyjątku, bez względu na to, na jakiej zasadzie mieszkają w gub. kurlandzkiej.

Wilno, 7 grudnia. Wydział ochrony przy ul. Wileńskiej wykrył 15 pudów nielegalnej literatury w językach polskim i litewskim. Aresztowano dwie osoby.

Grodno, 7 grudnia. Robotnicy w drukarni gubernialnej przedstawili żądania ekonomiczne i oświadczyli, że na poprzednich warunkach pracować nie będą. Gubernator odrzucił żądanie i polecił robotników uwolnić od pracy w ciągu trzech dni.

Hińsk, 7 grudnia. W mieszkaniu adw. przys. Szapiry wybuchła bomba. Uszkodzone ściany i sprzęty. Nikt z ludzi nie ucierpiał.

Udessa, 7 grudnia. Do uniwersytetu w czasie posiedzenia, poświęconego uczeniu pamięci Pirogowa, weszła policja. Posiedzenie przerwano. Studenci przestali uczęszczać na wykłady do czasu powrotu rektora z Petersburga.

Kozak Docenko, członek grupy anarchistów, rzucił bombę do mieszkania komisarza stanowego i dokonał zamachu na życie policyjanta. Sąd wojenny skazał go na śmierć przez powieszenie. Wyrok zatwierdzono.

Sewastopol, 7 grudnia. 15 majtków z „Księżca Potemkina“, którzy powrócili z Rumunii, oddano pod sąd wojenny morski z art. 51 i 100, grożącego karą śmierci.

Mikołajów, 7 grudnia. Odeski sąd okręgowy wojenny uniewinnił Nikitę Kryłowa i Grzegorza Horoszko, oskarżonych o zamach na życie mikołajewskiego gubernatora wojennego Stupina w dniu 3-go lipca. Kryłowa skazano na 25 rb. grzywny za noszenie broni bez pozwolenia.

Irkuck, 7 grudnia. Kradzieży złota w laboratorium wypłukiwania złota, dokonano w oddziale strażowniczym przez wartę wojskową. Podkop robiono przez miesiąc.

Petersburg, 7 grudnia. Hrabia Witte przedstawiał się Najjaśniejszemu Cesarzowi w Carskim Siole z powodu powrotu z zagranicy.

Wbrew rozmaitym pogłoskom, rozszerzonym w prasie zagranicznej i rosyjskiej, hr. Witte nie przedstawiał się Najjaśniejszemu Cesarzowi do dnia dzisiejszego wyłącznie z powodu braku zdrowia.

Kelonja, 7 grudnia. „Kölnische Ztg.“ zaprzecza pogłosce prasy francuskiej, jakoby Niemcy zaprotestowały przeciwko nocie francusko-hiszpańskiej, zawiadamiającej mocarstwa o akcji przedsięwziętej przez Francję i Hiszpanię w Maroku.

Madryt, 7 grudnia. Minister spraw zagranicznych, Caballero, oświadczył w senacie, że tak Francja, jak i Hiszpania nie zamierzają prowadzić w Maroku polityki awanturniczej. Celem ich jest tylko zmusić maurów do szanowania uchwał konferencji w Algeiras oraz roztoczyć opiekę nad życiem i mieniem cudzoziemców w Maroku.

Budapest, 7 grudnia. Radcę ambasady austriacko-węgierskiej w Petersburgu, członka węgierskiej izby magnatów, hr. Berchtolda, mianowano ambasadorem Austro-Węgier w Petersburgu.

Paryż, 7 grudnia. Prasa omawia przychylnie odpowiedź ministra spraw zagranicznych Pichona na interpelację Jaurésa w sprawie marokańskiej.

Nawet «Hannibé» i «Lanterne», prowadzące gorliwą kampanię przeciwko wysłaniu eskadry francuskiej na wody marokańskie, przyznają, że oświadczenie ministra jest uspakajające.

Genewa, 7 grudnia. Na niektórych parowcach transatlantycznych załadowano załogi. Przewóz jednak poczty oraz komunikacja wzdłuż wybrzeży odbywa się normalnie. Właściciele okrętów postanowili wstrzymać wysyłanie okrętów, prócz pocztowych. Na jednym z wielkich parowców transatlantycznych uwolniono całą załogę.

London, 7-go grudnia. Izba lordów przyjęła w trzecim czytaniu cały projekt prawa o reformie szkolnej z poczynionymi przez siebie poprawkami, 105 przeciwko 28. Mowy, wygłaszane przy tej sposobności przez prezesa izby lordów, hr. Crew, oraz margrabiego Lansdowna pozwalają przypuszczać, że możliwym jest porozumienie w tej sprawie z izbą posłów. Projekt powyższy, zmierzony przez lordów, omawiany będzie d. 10 b. m. w izbie posłów.

Waszyngton, 7 grudnia. Sekretarz marynarki proponuje w sprawozdaniu dorocznym kongresowi, aby kongres upoważnił go do rozpoczęcia natychmiast budowy 4 pancerników. Ponieważ zaś fabrykanci stali w Stanach Zjednoczonych dążą do podniesienia ceny pancerników okrętowych, sekretarz przeto żąda od kongresu pozwolenia na założenie rządowej fabryki pancerników, albo na nabycie ich za granicą.

Petersburg, 8 grudnia. Z powodu skandalicznej sprawy Hurki z Liedwalem, mówią wiele o oczekiwanych zmianach ministeryalnych. Stolypin ma opuścić stanowisko ministra spraw wewnętrznych, a miejsce jego zajmie wice-minister tegoż ministeryum, Kryżanowski. Na miejsce Kryżanowskiego ma być mianowany dyrektor departamentu do spraw ogólnych, Arbuzow, jego zaś miejsce obejmie wice-dyrektor tegoż departamentu, Szinkiewicz, który całą swoją służbę spędził w departamencie do spraw ogólnych, jest wielce wtajemniczony w sprawy państwowe i politykę wewnętrzną.

Petersburg, 8 grudnia. (Komunikat urzędowy.) Poseł francuski i pełnomocnik hiszpański w Petersburgu wręczyli ministrowi spraw zagranicznych jednobrzmiące noty w sprawie zamierzonego przez ich rządy wspólnego wysłania okrętów wojennych do Tangeru. Według tej noty, krok ów ma na celu zapewnienie i przyspieszenie porocznej Francji i Hiszpanii organizacji policji i zapobieżenie niebezpieczeństwu, grożącemu wszystkim cudzoziemcom w Maroku, z powodu szerzących się tam zaburzeń. Przedstawiciel Francji i Hiszpanii w Tangerze, po poprzednim porozumieniu z rządami innych mocarstw, przyznano prawo zażądania wysadzenia na ląd desantu, dostatecznego do utrzymania porządku w mieście i jego okolicach. W razie wielkiego niebezpieczeństwa, posłowie francuski i hiszpański mogą samodzielnie zarządzić wyładowanie, ale następnie winni zawiadomić o tem kolegów zagranicznych. W takim razie Machzen otrzyma wezwanie do niezwłocznego sformowania kadrów policji, pod osłoną tego środka tymczasowego, a niezbędne. Wysadzone na ląd oddziały winny powrócić na okręty jak najprędzej, skoro się tylko okaże, iż policja będzie zdolna do działalności samodzielnej. Gubernator Tangeru zachowa swoją władzę, a sułtan otrzyma propozycję co do przywrócenia działalności jego przedstawicieli w Tangerze i okolicach w takiej formie, jaką ona miała w normalnych warunkach. Na gmachach będzie wywieszana jedyna tylko flaga szeryfa. W końcu swojej noty wspomniani powyżej przedstawiciele oświadczają, że będzie ta nota rękojmią dla wszystkich mocarstw, które podpisały traktat w Algeciras, że Francja i Hiszpania przystępują do wykonania poruczonej im misji zapewnienia bezpieczeństwa cudzoziemcom w Maroku w duchu aktu, uchwalonego w Algeciras.

Minister spraw zagranicznych zawiadomił przedstawicieli francuskiego i hiszpańskiego, że wszelkie zarządzenia, które poczynione będą zgodnie z postanowieniami aktu algeciraskiego, doznają przyjęcia dobrego i że ma nadzieję, że taką samą przychylną odpowiedź dadzą także i inne mocarstwa, które podpisały akt wspomniany.

Petersburg, 8 grudnia. W komitecie naukowym ministeryum oświaty opracowano reformę gimnazyów żeńskich — O godzinie 3 po południu

emir bucharski odwiedził prezesa rady ministrów, a Stolypin w cztery godziny rewizytował emira. Dziś w uniwersytecie zaczęły się egzaminy państwowe na wydziale prawnym. Egzaminowi ulega 60 osób, zamiast jak zwykle 500. Z rozporządzenia zwierzchności, ponownie zamknięto kuchnię studentów Akademii medyczno-chirurgicznej, niegawne otwartą.

Petersburg, 8 grudnia. Deputacja uniwersytetu noworosyjskiego w składzie rektora Janzewskiego i profesora Iwanowa była u prezesa rady ministrów. Stolypin uważnie wysłuchał wyjaśnień deputacji o ciężkich warunkach, wśród których upływa życie uniwersyteckie i obiecał usunąć przychylnie, przeszkadzające prawidłowym funkcjom uniwersytetu, wydając w tym względzie stanowcze rozporządzenia, w przekonaniu, że rada również spełni swój obowiązek, pilnując wewnętrznego porządku w uniwersytecie. Deputacja po przyjęciu odjechała do Odessy.

Petersburg, 8 grudnia. Komisja ministra handlu do opracowania prawodawstwa robotniczego, rozpozna przygotowane przez ministeryum projekty przepisów: o najmie robotników w fabrykach i zakładach przemysłowych, o czasie pracy, o ubezpieczeniu robotników w razie choroby i nieszczęśliwych wypadków, o kasach oszczędności, o taniach mieszkaniach, o pomocy lekarskiej, o inspekcji fabrycznej, o sądach przemysłowych. Projekty nad którymi dawniej obradowano w komisji Fedorowa, z gruntu przerobiono.

Petersburg, 8 grudnia. Na posiedzeniu sądu w sprawie Niabogatowa, zażądano usunięcia z sali sprawozdawcy jednego z wielkich dzienników stołecznych, który pomieszcza sprawozdania nieścisle.

Petersburg, 8 grudnia. Ministeryum handlu złożyło w radzie ministrów wniosek o przepuszczenie ropy zagranicznej przez rok bez cła.

Emir bucharski z następcą tronu odwiedził byłego ministra komunikacji, Chilkowa, b. general-gubernatora moskiewskiego, Dubasowa; był na obiedzie u ministra wojny, Redigera.

Petersburg, 8 grudnia. Na ostatnim posiedzeniu komisji żywnościowej pod przewodnictwem Gerbla, asygnowano następujące kredyty z kapitału żywnościowego na zakup zboża na żywność i na zasiew: zarządowi ziemstwa w gub. sarałowskiej 250,000 rub. i w uzupełnieniu asygnowanych poprzednio 100,000 rub. na pomoc atamanowi nakaźnemu wojska dońskiego 350,000 rub., namiestnikowi na Kaukazie 3,700 rub., zarz. ziemstwa powiatowego niżnonowgorodzkiego 50,000 rub., komisji gub. charkowskiej 100,000 rub., komisji gub. włodzimierskiej 1,000 rub., komisji gub. tanrydzkiej 100,000 rub., komisji gub. kostromskiej 144,000 rub., ziemstwu gub. orłowskiej 100,000 rub., komisji gub. orłowskiej 50,000 rub., komisji gub. oroburskiej 3,500 rub., komisji gub. niżnonowgorodzkiej 3,500 rub., gubernatorowi staropolskiemu 100,000 rub., kolejom prywatnym 36,708 rub. na zapłatę różnicy taryfowej za przewóz bydła.

Petersburg, 8 grudnia. Minister spraw wewnętrznych w dn. 7 b. m. zatwierdził rezolucję rady żywnościowej o wyznaczeniu z ogólnopaiństwowego kapitału żywnościowego 1,297.828 rub. zarządom ziemskim, gubernialnym komisjom i różnym osobom urzędującym, celem zaspokojenia potrzeby zaopatrzenia się w ziarno do siewu, udzielenie pomocy dobroczynnej i obrachunek za zboże, dostarczone ludności potrzebującej. Atamanowi dońskiemu wyznaczono na cel powyższy rub. 350,000, dla gubernii sarałowskiej 250,000 rub., komisjom gubernialnym kostromskim 144,000 rub., charkowskiej i tanrydzkiej po 100 tys. rub.

Petersburg, 8 grudnia. Komisje rolne rozpoczęły posiedzenia w Melitopolu, Orszy, Menzelińsku, Czystopolu, Birsku i Bychowie. Wielu włościan prosi o kupno ziemi lub o zamianę gospodarstw na folwarczne. Komisja w Czystopolu otrzymała oferty co do sprzedaży 50 tysięcy dzies. Komisja menzelińska prosi ziemstwo o organizację emigracji do Rosji azjatyckiej z powodu braku ziemi.

Petersburg, 8 grudnia. Krążą pogłoski, że zabójcy pomocnika komisarza cyrkulowego, Szeremetjewa, organizatora pogromu w Białymstoku, przybyli umyślnie z tego miasta i należą do druzyny bojowej socjalno-rewolucyjnej. Sprawa będzie rozważana przez sąd wojenny połowy.

Petersburg, 8 grudnia. W dniu 7 grudnia do szpitala Obuchowskiego przybył dowiedzieć się o zdrowie pomocnika komisarza Szeremetjewa nie-

znany człowiek, który następnie chciał obejrzeć zwłoki zabójcy, przyzodem oświadczył, że jest on krewnym Szeremetjewa. Wzbudziło to podejrzenie policji, która aresztowała tego człowieka i stwierdziła, że jest on uczestnikiem zabójstwa.

Petersburg, 8 grudnia. W Mińsku otrzymano 7 uchwał gmin włościańskich z dwóch powiatów o przyłączeniu się do prośby o wprowadzenie proporcjonalnego przedstawicielstwa narodowości w Dumie.

Wilno, 8-go grudnia. Komunikat urzędowy. Pomieszczone w dziennikach «Towariszcz», «Nowa gazeta» i «Dzwon polski» doniesienia o tem, jakoby na żądanie general-gubernatora wileńskiego rabini kowieński, radzyński i oszmiański, którzy prosili o ulaskawienie trzech żydów, skazanych na śmierć, składali w synagodze wileńskiej uroczystą «przysięgę», są zupełnie zmyślone. Czegoś podobnego naczelnik kraju od nikogo nie żądał i podobnej przysięgi żaden rabin w synagodze wileńskiej nie składał. Nie było też wśród tutejszej ludności żydowskiej wrzenia z tej przyczyny.

Wilno, 8 grudnia. Izba sądowa skazała sędziarza Tarasiewicza za rozdawanie proklamacji na 8 miesięcy zamknięcia w twierdzy z zaliczeniem czasu więzienia przewencyjnego.

Na ulicy Zawalnej strzelano do policjanta lecz bez rezultatu. Jednego ze strzelających ujęto.

Łomża, 8 grudnia. Ujęty przy wyrębie samowolnym lasu włościanin zabił siekierą leśnika. Oddano go pod sąd wojenny połowy, który wydał wyrok śmierci. Wyrok ten już wykonano.

Tomaszów lubelski, 8 grudnia. Rozstrzelano tu dwóch włościan, którzy obrabowali sołtysa we wsi Sosnowice.

Ryga, 8 grudnia. Obywatele gub. inflanckiej oświadczyli chęć sprzedaży przy pośrednictwie Banku włościańskiego 120,000 dziesięcin gruntu za cenę 16 milionów rubli.

Aresztowano tu niejakiego Gryszę, uważanego za przywódcę anarchistów-komunistów.

Kronstadt, 8 grudnia. B. posła do Dumy państwowej Onipkę, wysłano do Petersburga.

London, 8 grudnia. Aby publiczność angielską zainteresować rosyjskim przemysłem domowym, w poniedziałek otwarty tutaj będzie bazar wyrobów tegoż przemysłu w domu Aleksęgo ks. Dolgorukowa pod protektoratem królowej Aleksandry i księżny Walii, oraz przedstawicieli wyższego towarzystwa.

Tokio, 8 grudnia. Ministeryum spraw zagranicznych ogłosiło, że przedmiotem obrad komisji granicznej sachalińskiej było oznaczenie czasu wymiany map, porządek prac w r. 1907 i przepisy o ustawieniu znaków graficznych. Przedstawiciele rosyjscy udadzą się do Tokio, w celu narady z posłem. Naczelnik japońskiej komisji rozgraniczającej na Sachalinie, Osima, donosi, że wykonano mniej, niż połowę pracy, z powodu uciążliwości warunków. Wszyscy członkowie komisji byli chorzy. Wykonanie programu w ciągu czterech lat pochłonie cztery miliony rubli. Japońska część Sachalinu obfituje w żelazo, złoto i naftę.

Petersburg, 9 grudnia. We Władywostoku znaki bez śladu naczelnik więzienia Plemienikow, wyszedłszy z domu przed trzema dniami. Wczoraj w pobliżu więzienia znaleziono jego mandur galowy, szablę i kołpak.

Petersburg, 9 grudnia. Sąd okręgowy wojenny skazał na powieszenie z warunkiem wyjednania łaski monarszej mieszczan Gołowicza i Fedotowa, którzy w dniu 1-ym listopada wtargnęli z rewolwerami do piwiarni na ulicy Kolejowej i zrabowali rb. 15.

Petersburg, 9 grudnia. Wiadomość gazety petersburskiej «Siewodnia», przedrukowana przez «Ruskija Wiedomosti», że ministeryum oświaty wysłało cyrkularz do dyrektorów i inspektorów gimnazyów, by powstrzymywali nastrój patryotyczny wśród wychowawców, jest zmyśloną. Ministeryum podobnego cyrkularza nie rozesało.

Symferopol, 9 grudnia. Izba sądowa zawiesiła czasowo wydawnictwo gazety kadeckiej, «Żizn Kryma». W zastępstwie jej wyszły «Jużnyja Wiedomosti».

Briańsk, 9 grudnia. Pomiędzy Briańskiem a Ludinowem z platformy wagonu znajdującego się w ruchu pociągu osobowego strażnik Tow. ake.

Małcewych zrócił chłopca bez biletu, który złamał rękę i przeleżał 12-cie godzin na planie drogi.

Orzeł, 9 grudnia. Zarząd majątków Wielkiego Księcia Andrzeja Władimirowicza sprzedał 5,500 dziesięcin gruntu w powiecie jeleckim bankowi włościańskiemu po 214 rb. za dziesięcinę z budowlami, inwentarzem i lasem.

Odesa, 9 grudnia. Z powodu zajęcia w uniwersytecie w czasie uroczystości, poświęconej pamięci Pirogowa, związek studencki i akademicki uchwalili rezolucję, w której przyznając fakt wprowadzenia policji do uniwersytetu z naruszeniem jego autonomii związek przypuszcza, że główną przyczyną tego zjawiska jest dopuszczenie w mury uniwersytetu zupełnie obcej publiczności. Związek uważa ten fakt za niedostateczną przyczynę usprawiedliwiającą zamknięcie uniwersytetu.

Rada uniwersytetu postanowiła przeprowadzić śledztwo o przyczynie wprowadzenia policji w mury uniwersytetu w czasie uroczystości pirogowskich i złożyć o jego wynikach raport ministrowi oświaty.

Wiec ogólny studencki, w którym uczestniczyło około 3,000 osób, rozpatrzywszy kwestję zamknięcia uniwersytetu w związku z wypadkami na uroczystości pirogowskiej obrzucił większością wypowiedział się przeciw zamknięciu uniwersytetu.

Moskwa, 9 grudnia. Izba sądowa wydała wyrok w sprawie o grudniowym powstaniu zbrojnym. Artykuł setny odrzucono. Wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi z art. 123; oprócz tego Niewiedomskij uznany został za winnego zabójstwa, Grigorjew winnym zamachu na życie. Skazano Niewiedomskiego na 8 lat robót ciężkich, Grigorjewa na 2 lata i ośm miesięcy. Skazano do rot aresztanckich na termin od jednego do trzech lat: Mirskiego, Nowikowa, Łazarewa, Smirnowa, Mirnowa, Samogrodzkiego, Kałasznikowa, Miłowa, Wjukowa, Kozłowa, Grizonowa, Batuzowa, Jakowlawa i Stepanowa. Pozostałych szesnastu uniewinniono.

Odesa, 9 grudnia. Wyjaśniono, że policja podczas uroczystości pirogowskiej weszła do uniwersytetu wskutek nieporozumienia. Towarzystwo lekarzów rosyjskich urządziło posiedzenie w gmachu uniwersytetu. Oddział policji był tam odkomenderowany zgodnie z prawem i przez pomysłkę wszedł do głównego audytorium, gdzie było więcej publiczności. Po wyjaśnieniu nieporozumienia policja opuściła audytorium.

Kijów, 9 grudnia. We wsi Dochnówce wtargnął do sklepu monopolowego żyd z rewolwerem i zaczął zabawać kasę. Sprzedawczyni pasowała się z nim 20 minut wreszcie upadła, Rabusz zabrawszy 37 rb., dał trzy strzały i zbiegł.

Właściciel domu, Dobronin, w którym znaleziono tajną drukarnię, skazany został na grzywny w rozmiarze 3,000 rb.

Moskwa, 9 grudnia. Związek właścicieli ziemskich zwołuje na styczeń do Moskwy drugi wszechrosyjski zjazd szlachty.

Mikołajew, 9 grudnia. W więzieniu miejskim odkryto podkop. Zamierzało zbiedz 32-4b przestępców kryminalnych. Szyldwach zauważył pierwszego i wszczął alarm.

Wilno, 9 grudnia. Z postanowienia rady pedagogicznej litewskiego seminarium duchownego, zatwierdzonego przez biskupa Nikandra, pierwsze dwie klasy seminarium czasowo zamknięto. Wychowanców rozpuszczono do domów z prawem powrotnego ich przyjęcia po podaniu prośby.

Białystok, 9 grudnia. Doniesienia gazet stołecznych, jakoby były wyborca Daniłowicz postawił swoją kandydaturę do Dumy, pozbawione jest podstawy. Daniłowicz oświadcza, że kandydaturę jego postawiono bez zawiadomienia go o tem, przeciw czemu protestuje.

Berlin, 9 grudnia. Przyjęcie hr. Witte przez Najjaśniejszego Cesarza, wywarło wyborne wrażenie na giełdzie. Walory rosyjskie zyskały na kursie.

Ekaterynienburg, 9 grudnia. Związek robotniczy fabryki mińskietkiej przyjął warunki wydzierżawienia fabryki.

Kielce, 9 grudnia. Pośród włościan objawia się silne dążenie do zakładania kółek rolniczych zajmujących się też i handlem. Urządzają one sklepy, zakłady wyrabiające masło, tkaniny, koszyki i składy nawozów sztucznych.

Jarosław, 9 grudnia. W instytucjach spo-

łecznych miasta żywo omawiana jest kwestya o podjęciu starań, by przeniesiono do Jarosławia jeden z wydziałów całego uniwersytetu warszawskiego. Ziemstwo z tego powodu wystąpi z referatem na nadchodzącym gubernialnym zebraniu ziemskim. Projektowanem jest uruchomienie kapitału przeszło 3,000,000 rb. zapisanego przez Kokina na założenie uniwersytetu w Rostowie. Wśród szlachty rozpatrywaną jest kwestya o ofiarowanie uniwersytetowi należącego do szlachty dużego domu w Jarosławiu.

Nowoczerkask, 9 grudnia. Zwołano nadzwyczajne, prowincjonalne zebranie szlachty dla rozpatrzenia kwestyi przeniesienia tu z Warszawy Instytutu politechnicznego.

Poznań, 9 grudnia. Gazety polskie donoszą, że arcybiskup Stabłowski na trzy dni przed śmiercią otrzymał od rządu pruskiego rozkaz, by zmienił swój stosunek do bezrobocia szkolnego, w przeciwnym bowiem razie rząd traktował go będzie jak przestępcę politycznego.

Tokio, 9 grudnia. Donoszą, że trzech oficerów chińskich domaga się, by ich zamieniono przez oficerów niemieców. Prasa dopatruje się w tem zakulisowej intrygi niemieckiej.

Tanger, 9 grudnia. Przybyła tu eskadra francuska pod komendą admirała Touscher'a.

Ryga, 9 grudnia. We Wendenie sąd wojenno-polowy skazał na śmierć dwóch włościan za zbrojny rabunek i jednego za zabicie urzędnika.

Melitopol, 9 grudnia. W nocy policja przy pomocy plutonu dragonów odkryła wiec socjal-rewolucjonistów. Aresztowano 39, pośród nich uczniów.

Poltawa, 9 grudnia. Na dworcu skradziono z wagonu skrzynkę z rewolwerami, wysłaną przez administrację miejscową insprawnikowi konstancy-nogradzkemu.

DZIENNE.

Petersburg, 10 grudnia. W maneżu Michajłowskiemu odbyło się ogólne zebranie członków związku narodu rosyjskiego. Zebrało się 15,000 osób. Po mowach Dubrowina, Turynkiewicza i Joana kronstadtzkiego, którzy podkreślali intryganckie zachowanie się Dumy państwowej i wzywali do ścisłego zjednoczenia się przy wyborach, przewielebny Sergiej w towarzystwie Joana kronstadtzkiego poświęcił sztandary związku i wygłosił wieloletnie Rodziny Cesarskiej. Następnie odbył się pochód uroczysty ze śpiewem hymnu. Pochodowi towarzyszyli konni i piesi policjanci. Porządku nie zakłócono.

Petersburg, 9 grudnia. W Carskim Siole w Wielkim pałacu odbyła się w Najwyższej obecności parada kawalerów krzyża św. Jerzego. Po nabożeństwie Najjaśniejszy Cesarz w sali cerkiewnej pił za zdrowie kawalerów. O godzinie 1-ej w wielkiej sali podano śniadanie przy stołach okrągłych.

W Carskim Siole w maneżu dla kawalerów, odznaczonych znakiem orderu wojskowego, dano obiad na 950 osób.

Warszawa, 10 grudnia. Według danych urzędowych, w ostatnich dniach wydział ochrony w Warszawie aresztował przeszło 30 osób z drużyny bojowej polskiej partii socjalistycznej, uczestniczących w całym szeregu aktów terrorystycznych i zabójstwach urzędników policji, grabieżach sklepów monopolowych, w zabójstwie naczelnika oddziału konwojującego, Andrejewa. Aresztowano biuro żydowskiego związku piekarzy. Znaleziono mnóstwo wydawnictw nielegalnych, kilka tysięcy marek do zbierania składek i inne dokumenty.

Briańsk, 10 grudnia. W fabrykach briańskich robotnicy usiłowali zorganizować wiec. Wygłoszono mowy o Dumie i wyborach. Na widok zbliżających się kozaków część z tysiącznego tłumu weszła do warsztatów mechanicznych i dopiero po długich targach z komisarzem policji robotnicy rozeszli się.

Pogrzeb znalezionej trupa robotnika wywołał rozruchy. Część tłumu robotników, towarzysząca pogrzebowi, śpiewając pieśni rewolucyjne, została otoczona przez kozaków i zaprowadzona na polię. Po spisaniu nazwisk wszystkich uwolniono.

Moskwa, 10 grudnia. W pobliżu stacji Wołskresiensk moskiewsko-kazańskiej drogi żelaznej, banda rabusiów usiłowała zrabować ładunek z pociągu towarowego. Trzech bandytów aresztowano.

Poltawa, 10 grudnia. Wieczorem do miesz-

kania właściciela domu Kamszewskiego z rewolwerami i bombami w rękach wtargnęło sześciu anarchistów z okrzykiem: «ręce do góry», zażądali rb. 600. Zrewidowawszy wszystkich w domu, anarchiści odmówili przyjęcia złotego zegarka i zebranych rubli stu; zbiegli, obiecawszy powrócić za tydzień.

Czerichów, 10 grudnia. Otwarte dziś gubernialne zebranie ziemskie w kwestyi usunięcia przez administrację z liczby wyborców b. postów do Dumy, którzy podpisali odezwę wyborczą, Muchanowa, Szraga i Łokocia, postanowiło uważać ich tylko za czasowo usuniętych.

Teheran, 10 grudnia. W stanie zdrowia Szacha w ciągu dnia 9-go b. m. pogorszenia nie zauważono. Parlament natęczywie domaga się od rządu bezzwłocznej odpowiedzi na zapytanie czy Szach podpisze konstytucję. Na wypłatę żołdu wojsku za terminy ubiegłe codziennie wydatkuje się po 1,000 funtów szterlingów. Fundusze dostarczane są na zasadzie podpisu ogólnego.

Troick, 10 grudnia. Sąd okręgowy przysądził kirgizom od pełnomocników przesiedleńców, którzy 7 lat temu samowolnie zajęli grunta kirgizów rb. 1500, jako zwrot strat i kosztów sądowych. Przesiedleńcy zobowiązani zostali opuścić grunta kirgizkie w terminie dwumiesięcznym.

Paryż, 10 grudnia. Wobec istniejących przepisów rząd ma zamiar odrzucić wszystkie przedstawienia biskupów i postanowił wynająć pałace zamieszkałe przez biskupów i przystąpić w dniu 11-ym grudnia r. b. do wywłaszczenia gmachów, należących już do rządu, a zajmowanych przez duchowieństwo.

Minister prezydent wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych, wyznał i sprawiedliwości wczoraj wieczorem zatwierdził cyrkularz, wzywający nadzór prokuratorski, by dopilnował ścisłego wykonania instrukcji o podawaniu przez asocjacje religijne, zatwierdzone na zasadzie prawa z roku 1881, odnosnych oświadczeń kompetentnym organom władzy państwowej. Cykularz będzie zakomunikowany organom nadzoru prokuratorskiego jutro telegrafem.

Briaud, zapytany przez dziennikarza z powodu zabronienia przez Papieża duchowieństwu francuskiemu stosowania się do przepisów o podawaniu przez stowarzyszenia religijne wyżej wzmiankowanych oświadczeń, oświadczył, że jeśli duchowieństwo podda się wymaganiom prawa, Kościół nie dozna żadnych ograniczeń przy spełnianiu obowiązków religijnych w porównaniu z przeszłością. Jeżeli duchowieństwo zaprzagnie postawić opór, rząd postępować będzie z Kościołem z całą surowością prawa. Papież wyraził się, że Briaud pozwalając unieść się ideą oporu, żywi mylne nadzieje. Kościół wyjdzie zwycięzcą z wojny z państwem.

Clemenceau w rozmowie z dziennikarzem oświadczył, że on w zupełności podziela wynurzenia Brianda przed współpracownikiem gazety „Temps”. Kościół—powiedział Clemenceau—pragnie wojny. Wojna będzie mu wypowiedziana. Nie można dopuścić, by prawny rząd kraju podlegał władzy cudzoziemskiej.

Paryż, 10 grudnia. Dzisiaj rano zmarł znany krytyk, znawca literatury i akademik, prof. Ferdinand Brunetiére w 57 roku życia.

(Brunetiére należy do najpoważniejszych krytyków francuskich. Urodzony r. 1849 w Tulonie, kształcił się w Marsylii i w Paryżu w liceum Ludwika Wielkiego. W r. 1875 był sekretarzem i współnikiem „Revue de deux mondes”, a od roku 1893 członkiem akademii. Napisał i wydał wiele cennych prac z dziedziny historii literatury francuskiej.—Przyp. Red.)

Tokio, 10 grudnia. Łodzie, które wypłynęły z Minogawy przepelnione ludźmi, niespodzianie zaskoczono przez burzę potonęły. Z 95 osób uratowano 57.

Fekin, 10 grudnia. W celu rozwoju handlu chińskiego projektuje się utworzenie oddziałów banku narodowego w Kolhanie, Ugrze, Kiachcie, Chananie, Czifu i Czintau.

W Wilnie, dnia 1-go b. m., w kościele reformowanym, Superintendent M. Jasirzebski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panią Zenobią Antoniną z Rossowskich Knapozynską a panem Leopoldem Teichmanem.

Tabela wygranych.

W 1-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 187-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 7-go grudnia 1906 roku.

Rubli 75000 № 21956. Rb. 4300 № 3896. Rubli 2000 №: 7111 10283 12282. Rb. 1000 №: 14320 16471 19290. Rb. 400 №: 6071 12511 17999 22836. Rb. 100 №: 1900 2896 2350 3853 4288 4323 4643 6567 6673 8493 9348 11545 11943 12153 12615 13603 13992 13853 15776 15885 15935 17803 17893 18054 18070 18805 19111 19249 20093 21885 22994 23086.

Rubli 80 №: 4 42 45 46 76 109 212 361 64 67 87 402 10 29 83 85 517 32 615 71 721 37 39 63 832 57 65 72 83 922 1018 96 167 73 95 242 71 94 329 49 59 447 48 536 48 93 99 614 78 798 97 803 20 24 78 933 2069 118 66 69 83 94 258 329 80 415 73 518 19 25 87 91 605 800 40 74 95 909 49 3035 61 144 48 58 440 77 88 510 88 90 606 42 50 75 874 944 4145 53 287 42 337 67 423 44 89 505 30 76 616 49 58 72 98 700 59 843 68 89 91 928 33 45 5027 68 71 72 81 111 45 216 46 58 317 61 69 75 408 531 604 84 89 63 72 701 78 907 51 52 62

6057 34 128 54 72 304 38 48 89 401 14 96 505 8 39 51 73 89 908 732 95 826 38 55 79 905 36 51 64 7008 73 78 159 212 47 83 305 16 61 77 447 69 503 6 88 658 62 80 701 16 80 83 78 812 49 61 906 41 86 3034 112 32 37 203 31 38 81 844 51 60 470 88 95 513 40 51 53 86 642 715 61 835 914 34 41 70 9088 80 122 59 202 41 44 52 59 93 99 312 51 57 65 67 96 418 28 34 50 88 517 27 36 622 69 717 70 82 851 72 87 900 26 10011 127 29 54 222 310 401 55 508 25 36 83 655 734 63 85 851 63 85 851 63 931 57 97 11025 77 129 41 204 20 371 81 406 98 47 71 523 628 760 79 836 64 63 87 12146 60 70 84 273 311 43 74 83 94 400 45 518 605 26 79 777 807 23 48 62 69 927 29 57 59 13016 84 99 186 287 341 54 66 68 444 66 78 512 30 52 72 718 39 41 51 90 328 904 62 89 14016 79 80 86 113 53 60 80 236 48 72 512 60 401 18 505 33 36 95 627 47 57 704 67 87 830 65 930 92 99 15188 202 319 22 65 403 11 32 44 66 616 31 52 68 79 734 93 97 870 979 87 15061 68 100 37 84 242 80 94 315 43 405 46 93 98 504 58 78 625 46 67 760 94 846 84 86 978 95 17011 49 62 70 78 113 32 287 321 40 61 419 32 60 505 25 39 42 52 98 610 55 87 89 707 25 46 31 348 61 63 80 914 31 35 45 13036 48 82 91 119 49 50 277 418 33 49 523 38 40 59 81 624 53 700 49 823 70 911 16 17 39 55 91 13021 30 40 55 62 83 87 130 43 38 94 207 23 52 67 82 98 396 97 410 27 75 98 598 646 58 69 89 758 87 953 88 904 88 20001 10 34 53 55 57 79 209 56 69 73 315

29 71 416 31 46 77 549 71 610 49 76 729 72 827 34 43 917 45 21052 95 102 9 6 76 252 67 398 470 37 509 43 46 54 65 726 55 73 90 846 63 67 904 61 66 94 22004 86 98 104 38 57 74 83 209 33 49 64 97 398 405 19 27 588 632 703 9 27 45 810 94 960 67 74 78 23047 172 90 215 461 74.

Piotrkowska № 200.
Lecznica Zębów
M. EPSZTEIN-RIESNIK.
Plomby złote, porcelanowe i t. d.
Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.
Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.
Konsultacya 30 kop. 1705-18

Dr. S. Kantor
Choroby skórne i weneryczne
ul. Krótka № 4
przyjmuje od 8—2 p. p. 16—9 wiecz.,
panie od 5—6 p. p. 195—27

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4—8
wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do
1 po południu. 507—d—365

Ogłoszenie.
Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Lódzkiej ogłasza, iż bagaże nie odebrane do dnia 1 listopada (st. st.) r. b., przechowane będą na stacji Łódź Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty powyższej, poczem, w razie nieodebrania, ulegną, na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Ogóln. dr. żel. Ros., sprzedaży przez publiczną licytacyę, a mianowicie: ze stacyj Opoczno № 2830, Końsk № 2874, Kaszyra № 95, Otwock № 70 i Moskwa № 580. 1715-3-2

Dr. S. SZNITKIND
Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8 1/2
wiecz. 469 r-127

Dr. Rosenblatt
specjalista chorób uszu, nosa
i gardła
Piotrkowska 35 1583-r-10
przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł.
w niedziele od 10—11 r. i 2—4 po poł.

Świerki na choinki,
kilkaset sztuk sprzedaje Dominium Charłupia Wielka pod Sieradzem.
Od stacji kolej Kaliskiej Sieradz 5 wiorst. 1719-3-1

Dr. A. Groszlik
powrócił
ul. Zielona № 5,
Choroby skórne, weneryczne
i dróg moczowych.
Od 8 1/2—11 1/2 r., 6—8 wiecz., panie 5—6
po południu. W niedziele i święta 9 r.
do 1 po poł. 1608—d—40

Dr. JELNICKI
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe.
Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele
i święta 9—12 rano. 1463—r-43

Pracownia Haftu.
Mam zaszczyt zawiadomić, że w pracowni mojej przyjmuję wszelkie hafty aparatów kościelnych, chorągwi cechowych i znaczenie wypraw.
Uzdolniona długoletnią praktyką, wykonywam roboty artystycznie i przystępnie — Przyjmuję pałenki do nauki, na żądanie udzielam lekcji rysunków.
F. Kornacka,
Mikołajewska 89.
1720-13-1

Konie i wozy do węgla do sprzedania. Konstantynowska 21. 2137-6-4
Masło solone na pudry i funty, ceny niskie; okazja dla p.p. piekarzy i cukierników. Piotrkowska 117. 2148-6-wes2
Mamkę zdrową z dobrym pokarmem ma do umieszczenia kantor służących. Piotrkowska 92. 2147-3-3
Mieszkańka poszukuje zaraz lub od Nowego Roku. Oferty proszę nadsyłać do Administracyi „Rozwoju” pod „Pokoik” 2153-8-2
Mamka młoda ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Ul. Pańska nr. 93 m. 37. 5163-1
Niearogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11. II-gie piętro. 1611—r—63
Osoba młoda, ukończywszy krój, krawieczyznę i znająca się na gospodarstwie poszukuje odpowiedniego zajęcia na stałe lub przychodnie. Adres: Krótka nr. 11, II-te piętro p. Szubert dla L. J. 2153-3-1

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r63

Pracownia Gorsetów
dawnej Mikołajewskiej 53
NATALII KEDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Potrzebującym przy posiadaniu nieco wolnego czasu możemy ofiarować solidny zarobek.
Z zapytaniem i dołączeniem dziesięciokopiejkowej marki prosimy zwracać się pod adresem: Niemcy, Steinhausen & Co Karlsruhe (Baden). 1716—10—1

Pokój frontowy z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia, II piętro. Wiadomość cukiernia, Ulrychs, róg Piotrkowskiej i Andrzeja. 2156—2—2
Potrzebna służąca w średnim wieku, może być wdowa z dzieckiem, umiejąca gotować. Oferty w Administracyi „Rozwoju” pod lit. M. W. 2151-3-2
Potrzebne zdolne podręczne. Nowy Rynek nr. 5. 2154—2—1
Poszukuję szycia w domach prywatnych. Ulica św. Benedykta nr. 21 m. 8. 1100—2—1

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r254
Ulica Południowa Nr. 2.

Stanisław Skrudziński
Adwokat przysięgły
POŁUDNIOWA 4. 1543-10-0

Lekcyje Tańców!
Zapisy do rozpoczętego już nowego kursu przyjmuję do 20 b. m.
A Lipiński,
Cegielniana 56.
1721—1
W niedziele od 7-jej Lekcyje Zbiarowa.

Potrzebna służąca do wszystkiego, umiejąca gotować, za dobrem wynagrodzeniem. Fabryka F. Fiszera pod Mania. 2161—1
Sklep spożywczy do odstąpienia. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju”. 2142—3—3

Dr. H. Szumacher
Choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—8. 637r159

Adam Wozdecki
Adwokat Przysięgły
ul. Nawrot nr. 13. 1638—6—6

Drobne ogłoszenia.
A: A. A. Nauczycielka posiadająca gruntownie język francuski z kilkoletnią praktyką — potrzebna. Ul. Dzielna nr. 11 m. 7. 1636—d—7
A. Kobieta uczciwa potrzebna zaraz do pielęgnowania małego dziecka, wogóle do wszystkiego. Ul. Mikołajewska nr. 27 m. 14. 2146—4—3
Bony polki, izraelski, niemiecki otrzymują dobre posady. Piotrkowska 92, biuro Arlet. 2149—3—3

Ukończywszy 7 kl. Polską Szkołę Handlową w Łodzi poszukuję korepetycyi za skromnym wynagrodzeniem. Ul. Główna nr. 38 m. 14. 2670—d—6
Warszawski zakład doniczek własnego wyrobu Stecha, ul. Hajzlera 5 przy Zgierskiej, Radogoszcz. 2550—24—24
Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Dzielna nr. 40 m. 1. 2118—3—2

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8 1/2—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-39

Zakład krawiecki Stowarzyszenia robotniczego „ZGODA”, ulica Nawrot nr. 28, wykonują wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych lub powierzonych materiałów. Krój wytworny, wykonanie solidne. Na składzie sezonowe materiały po cenach umiarkowanych. 1510—12—12

B. student warszawskiej politechniki (filolog) poszukuje lekcyi lub korepetycyi. Oferty przyjmują administracya gazety „Rozwoj” snb „Student”. 2159-3-1
Kantor rekomendacyjny, Piotrkowska 92, w podwórzu, poleca różną służbę domową oraz ogrodników, ekonomów, gospodynie, sklepowe, panny do szycia, heny takie do małych dzieci. 2133-6-5
Kupie motor naftowy o sile 5 do 8 koni. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 2162—3—1

Zaginął paszport na imię Wincentego Piskorskiego, wydany z Pełbanic. 2155—3—1
Zaginął paszport na imię Stanisława Grzelaka, wydany z gminy Piaszkowice pow. łęczyckiego. 2157—1
№ 01699b loteryi klasycznej Królestwa Polskiego 5 klasy 187 zaginął; uprasza się o zwrócenie go do Monarszyna, Piotrkowska nr. 33. 2156—1

ADWOKAT
Władysław Rychter
Cegielniana 4 m. 4. 1615-20-12

!!!TANDETA!!!
Nie warto kupować gotowej garderoby damskiej.
Polecamy magazyn kostyumów spacerowych, okryć, futer damskich Drabikowskiego, Piotrkowska 163. Roboty wykonywa z własnych i powierzonych materiałów, stosując się ściśle do mody. Ceny przystępne. 1639-6-3

„KOLUMB”



„KOLUMB”



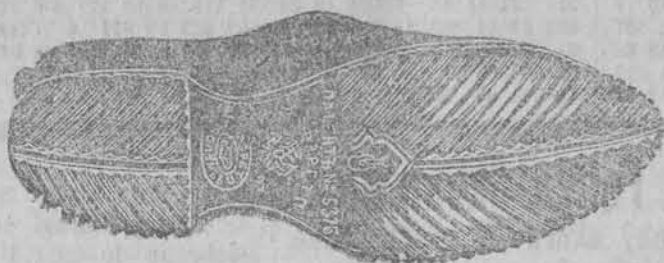
Marka fabryczna.

Nieślizgające się **KALOSZE GUMOWE** patentowane.PRAKTYCZNE, MOCNE
LEKKIE.

Wyroby gumowe

CHIRURGICZNE
TECHNICZNE
ZABAWKI
PIŁKI.PALTA I PELERYNY
NIEPRZEMAKALNE
PŁÓTNO GUMOWANE
GĄBKI GUMOWE
OBECASY
i t. p.

NAJDOSKONALSZE W ŚWIECIE.



Główne składy:

w Łodzi, Piotrkowska №. 63.

Telefonu № 603.

w Warszawie, Nałewki Nr. 28.

REPREZENTANT

NA KRÓLESTWO POLSKIE I LITWĘ

L. A. Lourié.

ELEGANCKIE
FASONY.

LINOLEUM

DYWANY
CHODNIKI
LINOLEUM w ROLACH
GŁADKI
I W DESENIE.

CERATY

OBRUSY
KRAJOWE
ZAGRANICZNE,
PARTUSZKI.
CERATY KOLOROWE
DRUKOWANE
I RĘCZNE
MALOWANE.
CHODNIKI
DYWANY
i t. p.

Marka fabryczna.

1703
6-2

W środę, 12 grudnia r. b. o 8 godzinie wieczorem w sali HOTELU MANTEUFLA, odbędzie się

Ogólne Zebranie

Członków Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
- 2) Wybór prezesa, wice-prezesa i 2 członków zarządu.
- 3) Zatwierdzenie budżetu na 1907 r.
- 4) Wnioski członków.

O liczne i punktualne przybycie p. p. członków prosi

Zarząd.

1714 1

Odznaczenia na wystawach: Indyjsko-kolonialnej Londynu 1905 r. Nagroda honorowa i wielki złoty medal; Międzynarodowej, Bruksella 1905 r. Nagroda honorowa i złoty medal; Dolnośląskiej, Görlitz 1905 r. złoty medal; Międzynarodowej wszechświatowej, Lüttich 1905 r.—srebrny państwowy medal.

Preolit

farba błyszcząca, trwałą na kwasy i zmianę powietrza, przylega mocno do przedmiotu, nie pęka, nie odpryskuje, pozostaje miękka, nie spływa i nie skapuje. Stanowiąc trwałą powłokę od rdzy, nadaje się specjalnie do pokrycia dachów blaszanych, żelaznych konstrukcji, mostów, parkanów, poręcz, dolnych części wagonów, zbiorników gazu, wód, żelaznych ram okien i palników. PREOLIT czarny, tworzący pokłco zupełnie nie przepuszczający wody, nadaje się doskonale do izolowania wilgotnych ścian, zabezpiecza również od gnicia i grzyba. FARBA PREOLIT szczególnie wytrzymała i jako taka nieoceniona dla okrętów i statków. PREOLIT jest najlepszym środkiem do nasycania powrozów, meteryj bawełnianych, żagli, lin, tektury, papieru i pilśni. Preolit można otrzymać we wszystkich składach aptecznych, składach farb i t. p.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie:

Karol Gehlig i S-ka, Łódź.

1683-6-2

Lecznice Dr. Brehmera
Zimowa kuracja
 Ordyn. Dr. v. Hahn
 Prospektory grafs w zarządzie.

Pierwszorzędny zakład po cenach umiarkowanych.
Stacja kolejowa Friedland. Okręg Wrocław.
 1256-13 7.

Uczeń szkoły handlowej klas wyższych poszukuje korepetycy i przyspasabia do szkół za umiarkowanym wynagrodzeniem. Uprasza się składać oferty w „Rozwoju” dla Wacł. G. 2130-d-3

Warszawskie Akcyjno Towarzystwo

POŻYCZKOWE

„LOMBARD”

Filia I ulica Zachodnia № 31,
Filia II ul. Piotrkowska № 69.
Zawiadania, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w d. (28 grudnia) 10 stycznia 1906/7 roku i dni następnym odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nieprolongowanych; podczas trwania licytacji prolongeda zastawów, na sprzedaż wystawionych, nie będzie uwzględniana. Wykaz № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”.
1711-3-2

OGŁOSZENIE.

Zaginął paszport zagraniczny, wydany na imię Stanisława Tatara wachschlosser, kraj Galicja, powiat Myślenice, gmina Grzechynia. Uprasza się o łaskawe złożenie w Administracji „Rozwoju” za wynagrodzeniem.
1708-3-3 Stanisław Tatar.

2150

kosztuje palto zimowe na wełnianej wacie. Ubranie marynarkowe rb. 14.⁰⁰. Kurtka na wełnianej wacie rb. 9.⁰⁰. Spodnie zimowe z dobrego kamgaru rb. 6. Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecięcych po niskich cenach u

EMILA SCHNECHLA

Łódź, Piotrkowska 98.

Warszawa, Marszałkowska 130.

1352-3-5

PRZECIW

RZERZĄCZCE

Lochera

Antineon.

Ekstrakt roślinny do wewnętrznego użytku. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
Skład: Spiess i Synowie.

„HYGIENA”

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą. Piotrkowska 130.

Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. Froterowanie posadzek, konserwowanie linoleum specjalną masą chemiczną. Malowanie podłóg olejno. Sprzątanie miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów.

Zabezpiecza mieszkania od kurzu zastosowując „PYLOCHRON”.
Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót.
1.05-r-47